NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, niedziela 9 lipca 1922. Nr. 180.

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. – Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 930·— kwart. 2790·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050·— „ 3150·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150·— „ 3450·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600·— „ 4800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 35·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 300 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

# Reakcya obaliła gabinet p. Sliwińskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

**Warszawa.** (M) Od samego rana nastrój w Sejmie niezwykle podniecony. Rozmowy i obrady poszczególnych posłów obracały się około zebrania prawicy, która wespół z klubem pracy konstytucyjnej obradowała nad tekstem wniosku, wymierzonego przeciw rządowi p. Sliwińskiego. Uchwalony wniosek postawiła chrz.-dem. Do ostatniej chwili wahano się, przypuszczano, że ostrzegawcze słowa lewicy zatrzymają może fanatyków partyjnych nad krawędzią przepaści. Dzięki jednak Klubowi pracy konstytucyjnej prawica uzyskała dla swych wywrotowych planów większość „aż" 6 głosów. Gabinet p. Sliwińskiego zatem upadł, przesilenie znowu jest otwarte. Przyszłość okaże, czy owa „większość" zdolna do pracy destruktywnej potrafi i budować oraz stworzyć rząd.

## Za co sprzedali się Ka-pe-k-owie?

**Warszawa.** (M) Pogłoski kuluarowe podają, że pomoc KPK dla planów endeckich została zdobyta na następujących warunkach:

1) W Galicyi wschodniej nie będą przeprowadzone wybory do następnego sejmu. Mandaty poselskie zatrzymają obecni posłowie tej ziemi wybrani w roku 1911 do parlamentu wiedeńskiego.

2) Zostanie uchwalona nowela do ustawy o reformie rolnej wstrzymując tempo realizacyi tej reformy.

3) Listy państwowe będą skasowane.

4) M. Kraków otrzyma dodatkowe 2 mandaty.

Warunki te są coprawda wygórowane i wymagają od N. Demokracyi wielkich ofiar. Zgodzono się jednak na nie, gdyż pozyskanie KPK umożliwia prawicy zdobycie władzy na okres wyborczy.

Czy rachunek ten nie został jednak przypadkiem zrobiony bez gospodarza?

## Posiedzenie Sejmu.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Rozpoczyna się dalsza dyskusya nad ekspose premiera:

Pos. Barlicki (PPS) oświadczył, że nie dziwi go wielka liczba przesileń w Polsce, gdyż żyjemy w okresie demokracyi, ale zastanawia długotrwałość każdego przesilenia. Wy przychodzicie na sejm z wnioskami, które kraj będą kosztować miliardy. Pojmujemy, o co wam chodzi. Wszystkie czynniki lewicy popierają ten rząd i to wam wystarcza, wam, którzy marzycie o niewoli ludu. My tę grę będziemy prowadzili aż do zwycięstwa. Lewica okazywała niezwykłą lojalność, ale ta lojalność wyczerpuje się, gdyż widzi ona, co robicie. Cechuje was brak poszanowania dla prawa, gwałcicie każdą uchwałę Sejmu, gdy tego wymaga interes partyjny. Czego chcecie od tego rządu? Jesteście przeciw niemu, bo za nim opowiedziała się cała demokracya. Chcecie po obaleniu go sami objąć władzę. Rząd Sliwińskiego jest wyrazem sporu między wami a nami. Jeżeli się nie utrzyma, inny wyraz tego sporu może być groźny.

P. Witos oświadczył wczoraj, że gra się rozpoczyna i niewiadomo, gdzie się skończy. Ja wam powiadam, że jeśli stworzycie rząd, napotkacie na takie warunki, że rząd ten spłonie jak piórko. Nie jest to frazes. Obłędem jest z waszej strony sięgać teraz po rząd przeciw demokracyi chłopów i robotników. Z litości nad wami ostrzegam was, pozwalając wam zatrzymać się nad brzegiem przepaści.

Marszałek zawiadamia, że posiedzenie sejmu będzie przerwane od godziny 14—16, poczem odczytuje wniosek narodowo-chrześcijańskiego klubu robotniczego: Sejm nie przyjmuje do wiadomości deklaracyi prezydenta ministrów i odmawia zaufania rządowi p. Sliwińskiego".

## Ostrzeżenia p. Dąbskiego.

Pos. Dąbski (PSL) stwierdza, że walka nie toczy się o los gabinetu. Gabinet ten odgrywa rolę odczynnika, pod którego wpływem dokonują się doniosłe reakcye polityczne. Przeciw sobie stoją dwa obozy: prawica i lewica. Niema centrum w tej izbie, bo gdy prawica idzie tak silnie i bezwzględnie, to zmusza to i drugą stronę iść odpowiednio. Walka toczy się przeciw najwyższemu dostojnikowi państwa i przeciw demokracyi. (Protesty na prawicy.) Prawicy jest solą w oku, że na czele państwa stoi Piłsudski, demokrata, który swym trudem wysunął się na to stanowisko i Polskę z niewoli wyprowadził. (Huczne oklaski na lewicy i okrzyki: Niech żyje! Różne okrzyki na prawicy). Piłsudski mógł popełniać błędy, ale był to człowiek, który ze swymi legionistami stał się potęgą w państwie. Zarzucacie mu, że szedł z Niemcami. Wojska polskie przy pomocy wojsk, które były do dyspozycyi, wypędziły z kraju Moskali, a potem wojska polskie wypędziły Niemców. Bylibyśmy ładnie wyglądali, gdybyśmy nie mieli zaczątków tego wojska. Wy tam, gdzie mogliście, paraliżowaliście powstania, jak na Górnym Śląsku i w Poznaniu. (Protesty na prawicy). Dalszym czynem Piłsudskiego było, że po objęciu rządów zarządził wybory. Gdyby dążył do absolutyzmu, mógł był to uczynić wówczas. Wojna z Rosyą wynikła z powodu braków w traktacie, który nie określał granic. Zapytam: kto był prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych w czasie od 19 listopada do końca 1919 roku. Paderewski. Później dopiero wyszło na jaw, że wtedy do rządu polskiego wpłynęły dwie lub trzy noty rządu sowieckiego proponujące rokowania pokojowe. (Głosy na lewicy: Słuchajcie! Słuchajcie) Jest tu wielu członków komisyi zagranicznej. Czy widzieliście te noty? Pierwszą notę ujawnił dopiero w grudniu Patek. Nie zaprzeczycie, że dopiero wtedy zaczęła się dyskusya nad pokojem. Przypomnijcie sobie narady komisyi spraw zagranicznych, gdy Stanisław Grabski mówił, że pokój jest szaleństwem. Pokój rozbił się o miejsce rokowań, o Borysów. Prezydentem był wówczas Skulski. (Pos. Skulski: Czy pan to mówi w porozumieniu z Naczelnikiem Państwa? Niech mnie pan nie ciągnie za język, bo kiedy ja powiem... Oklaski na prawicy. Okrzyki na lewicy: Niech pan mówi). Pos. Dąbski: ...Nie mam zamiaru ciągnąć za język pana Skulskiego, pod tym względem mam dostateczną dozę odpowiedzialności, aby nie wprowadzać spraw, które kiedyś historya wyświetli. Stwierdzam tylko, że rokowania borysowskie rozbiły się pod prezydenturą Skulskiego. Układ z Petlurą i pochód na Kijów, to tylko następstwa Borysowa, to pociągnięcie raczej strategiczne niż polityczne. Skulski i Dubanowicz są tak za Kijów odpowiedzialni, jak cały sejm. Ja nie oskarżam. Ponieważ panowie za pewne fakta historyczne sami od odpowiedzialności się uchylacie, chcę przygwoździć was, byście poczuli i wy odpowiedzialność.

Po rządach Skulskiego przyszły rządy Grabskiego. Pamiętamy genialne posunięcia w Spaa, będące źródłem naszych nieszczęść. Ponieważ treść owego układu nie była dotąd oficyalnie ogłoszona, pragnąłbym ją przedstawić (wrzawa na prawicy). Rząd polski zgadza się: 1) Podpisać rozejm i wojska polskie cofnąć i zatrzymać na linii ustalonej przez konferencye 8. XII, 1919, tj. na na t. zw. linii Curzona, jako granicy tymczasowej, wojska zaś sowieckie zatrzymają się o 50 kilometrów na wschód od tej linii, jednak Wilno będzie natychmiast oddane Litwie (wrzawa na prawicy). Co do Galicyi wschodniej, wojska zatrzymają się na linii, do której doszły w dniu rozejmu, poczem będą ofnięte o 10 kilometrów. 2) Możliwie wcześnie będzie zwołaną do Londynu konferencya, na której mają się znaleźć delegaci Polski, Rosyi, Litwy, Finlandyi i Łotwy, która ma doprowadzić do stałego pokoju między Rosyą a jej sąsiadami. Przedstawiciele wschodniej Galicyi będą wezwani do Londynu i swe sprawy wyłożą przed konferencyą. 3) Rząd polski obowiązuje się przyjąć decyzyę rady najwyższej odnośnie do granic litewskich, a w przyszłości do granic Galicyi wschodniej, w kwestyi cieszyńskiej i co do traktatu między Belgią a Polską. Biorąc pod uwagę zgodę Polski na to, rząd Wielkiej Brytanii zrobi natychmiast odpowiednie propozycye Rosyi, a gdyby wojska sowieckie odmówiły rozejmu i przekroczyły linię wyżej wymienioną, sprzymierzeni zapewniają Polsce całą pomoc specyalnie w materyale wojennym, o ile to możliwe, przyjmując pod uwagę własne wyczerpanie i ciężkie zobowiązania, które na nich ciążą — co umożliwi narodowi pol-

polskiemu obronę swej niepodległości i narodowego istnienia. Podpisano: Władysław Grabski, Hotel Britanic, Spaa, 19 lipca 1920.

Ks. Maciejewicz: Kto go tam posłał? (Brawa). Głos na lewicy: Dokument hańby! Pos. Dąbski: Taki był łabędzi śpiew narodowej demokracyi. Traktat w Spaa przekreślony został zwycięstwami wojska polskiego. Ale już następnego dnia po podpisaniu tego traktatu została ustanowiona rada portowa, nieprzewidziana traktatem wersalskim, potem zawarto układ między Rosyą a Litwą i Wilno przyznano Litwie, następnie kwestyę cieszyńską rozstrzygnięto na naszą niekorzyść i zawarto traktat w Sevres, który z Galicyi wschodniej uczynił osobne państewko, wyznaczając granicę między nią a Rzecząpospolitą. Traktat w Spaa jest nietylko dokumentem hańby, ale przegraną polityczną, za którą płacimy terytoryami. Reakcya ponownie ujawniła się w traktacie z St. Germain, którego Sejm dotąd nie chce ratyfikować. W chwili największego niebezpieczeństwa cały Sejm zwrócił się do swego chama (mowa tu oczywiście o Witosie) ze słowami: bierz rządy i ratuj Rzeczpospolitą. Za rządu Witosa wygrano wojnę, za rządu Witosa zawarto traktat z Francyą i Rumunią, za niego podpisano protokół w Helsingforsie, nawiązano przyjazne stosunki z Czechosłowacyą. Tak więc nie były złe te rządy. Co do ostatnich przejawów polityki zagranicznej traktat w Rapallo nie był dla Polski korzystny. Podpisanie protoko'u o nieagresywności nie podniosło autorytetu Polski za granicą. Iść przed forum międzynarodowe i nie domagać się zatwierdzenia pokoju ryskiego, tylko uregulowania granic wschodnich to był błąd. Dlaczego owa nota jest znana rządom zagranicznym Francyi, Anglii, Włochom, Japonii, a do dziś dnia my o treści tej noty nie wiemy? Wasza walka przeciw Piłsudskiemu ma charakter ściśle osobisty. Zwalczacie go, bo jest demokratą.

Nie chodzi tu o Śliwińskiego, rozgrywa się walka między prawicą a lewicą. Jeżeli wybuchną płomienie, ogarną nie nasze, ale wasze głowy.

Chciałbym się wreszcie zwrócić do ciebie, p. marszałku. Pan wie, że od czasu wyboru pana zawsze lojalnie postępowaliśmy i staraliśmy się poza porywami, jakie są nieuniknione w takiem ciele jak Sejm, postawić nasz parlament na wyżynie europejskiej. Pan swem postępowaniem niestety w tem nie dopomagał. Pan nigdy nie łagodził stosunków między stronnictwami, rządem a naczelnikiem państwa. Taki jest święty obowiązek głowy parlamentu. Największą chlubą każdego prezydenta jest zaufanie mniejszości, opozycyi. Ta strona Izby nie ma do ciebie zaufania (Gorliwe oklaski na lewicy). Chciałbym cię prosić, by w chwili, gdy niebezpieczeństwo naszego parlamentaryzmu znalazło swój punkt kulminacyjny, przyczynił się do uspokojenia. (Oklaski na lewicy).

## Dalsi mówcy.

Następnie zabiera głos pos. Gdyk i po dłuższem przemówieniu podaje wniosek swego klubu o votum nieufności dla rządu p. Śliwińskiego.

Następuje przerwa do godziny 4 pop.

Po przerwie zabierają głos p. Hipolit Śliwiński, ks. Lutosławski (witany przez lewicę okrzykami: ooo!) i pos. Poniatowski.

## Głosowanie.

Marszałek ogłasza dyskuyę za wyczerpaną i zamkniętą i przedstawia tekst wniosku Ch. D.

Pos. Woźnicki wnosi, aby celem ustalenia odpowiedzialności za ewentualne nowe przesilenie o głosowanie imienne. W głosowaniu oświadcza się 201 posłów za wnioskiem o votum nieufności, 195 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosowania.

Wynik głosowania przyjęto głucho.

## Porządek dzienny.

Przystąpiono z kolei do 3 czytania ordynacyi wyborczej. Zabiera głos referent pos. Grzędzielski, który sprzeciwia się wszystkim poprawkom, wniesionym do 3 czytania. Posłowie zmęczeni nie zapisywali się do głosu, wobec czego dalszą rozprawę odroczono do wtorku.

Przystąpiono do wniosku komisyi administracyjnej o wydelegowanie do komisyi dla zbadania zajść wileńskich posłów: Krzyżanowskiego, Lisowskiego, Brzestowskiego, Bagińskiego, Małowieckiego, Kaczmara, Chomińskiego, Wysockiego i Dymowskiego. W dyskusyi p. Grünbaum oświadczył, że jest nietaktem, iż do komisyi wyznaczono pos. Dymowskiego, osławionego działacza „Rozboju", gdyż właśnie „Rozwój" jest jednym z obwinionych. Mówca domaga się natomiast wydelegowania przedstawiciela klubu żydowskiego. Pos. Grünbauma poparł pos. Niedziałkowski. Wniosek pos. Grünbauma odrzucono.

——oo——

(Ostatnie wiadomości na stronie 7-mej).

# Pyrrhusowe zwycięstwo reakcyi.

Kraków, 8 lipca.

(is) Gabinet p. Śliwińskiego po wyniku przedwczorajszego głosowania nad wnioskiem formalnym posła Woźnickiego wpadł w stan agonii. Po 24 godzinach choremu, jak zwykle przed śmiercią, nieco się poprawiło, a chwilami stroskani krewni pocieszali się, że przecież chory pokona chorobę i dźwignie się z łoża. Po dalszem jednak 24-godzinnem borykaniu się z gromadą złych i nieczystych duchów, które zebrały się krzykliwie nad politycznem łożem śmierci p. Śliwińskiego, ks. Lutosławski udzielił mu ostatnich sakramentów, poseł Baworowski w asyście wyświęconych kapłanów reakcyi pp. Kolischera, Steinhausa, Raucha i Loewensteina zmówił ostatnią modlitwę za spokój duszy skrytobójczo zamordowanej przez klub „Pracy" Konstytucyjnej ofiary a dziś wieczorem gabinet p. Śliwińskiego, po krótkiem cierpieniu w imię praworządności, postępu i demokracyi Rzeczypospolitej wyzionął ducha, przenosząc się w lepsze zaświaty.

Nad łożem zmarłego 195 posłów załamuje ręce, podczas gdy 201 oddaje się równocześnie orgiom stypy popogrzebowej. Stół godowy nakryto owym symbolicznym, radziwiłłowskim płaszczem czerwonym z Sienkiewicza, któremu na imię „Polonia", a każdy z biesiadników stara się wykroić z płaszcza część dla siebie, lub porwać cały, jeśli się da: księżulek Lutosławski, pp. Skulski, Rosset, Baworowski i inni... Zgrane, patryotyczne towarzystwo.

Odpowiedzialność za dalszy ciąg przesilenia, za stan marki polskiej, która przy akompaniamencie endeckiego wycia, chyli się coraz gwałtowniej, spada przedewszyskiem na Klub Pracy Konstytucyjnej, który od 3 tygodni wziął na siebie rolę żonglera i kuplera politycznego, sprzedając się to prawicy, to lewicy, zgodnie ze swoją strukturą bezpłciowego hermafrodyty.

O stosunku tego klubu do prawicy możnaby powiedzieć za Goethem: „Halb zog sie ihn, halb sank er hin, es ward um ihn geschehen..."

Bo też rzeczywiście Klub Pracy Konstytucyjnej, przybrawszy się z nadętą zarozumiałością w togę kompromisowego zbawcy i wybawiciela kraju, stanąwszy na koturnie „przedmiotowości", runął całym ciężarem swojej gubernamentalnej powagi, reprezentowanej przez takich wygów reakcyi jak p. Abrahamowicz, w odmęty reakcyjnej prawicy.

Rzeczowych argumentów dla obalenia gabinetu p. Śliwińskiego nie miały ani prawica ani Klub Pracy Konstytucyjnej. Istotna przyczyna była wyłącznie partyjno-polityczna. Najbardziej otwarcie dał jej wyraz pos. Skulski na onegdajszem posiedzeniu Sejmu, oświadczając, że uważa obecny gabinet za politycznie jednostronny".

I to jest rzeczywiście główną przyczyną tego rozwścieczonego ataku, jaki na gabinet p. Śliwińskiego przypuszczała prawica w Sejmie i poza Sejmem, wykorzystując sprytnie ideologiczne nachylenia KPK i Klubu Mieszczańskiego do prawicy.

A drugą przyczyną była chęć dokuczenia i wypłatania figla Naczelnikowi Państwa, bez względu na cenę, jaką państwo za figiel ten będzie musiało zapłacić.

Argumenty, że gabinet Śliwińskiego nie posiadał ludzi z wielkim autorytetem, są niczem, jak tylko obłudnym wykrętem, mającym zakryć rzeczywiste intencye.

Żaden z dotychczasowych gabinetów Rzeczypospolitej nie posiadał autorytetu w chwili, objęcia rządu. Nie posiadał go również gabinet p. Ponikowskiego, bo nawet p. Michalski, który zluzował po kilku dniach p. Markowskiego autorytet ten przygotowywał sobie powoli. „Gazeta Warszawska", ta sama, która teraz tak szaty rwie za p. Michalskim pisała po pierwszem ekspose p. Michalskiego: „Na ogół panuje tendencya nierobienia trudności p. Michalskiemu. Niech pokaże, co umie, niech robi, co może". Było to w dniu 6 października, kiedy marka polska stała 0,09.

Pan Jastrzębski jest również, jak wykazało jego trzeźwe ekspose fachowem, bez tytułu wprawdzie, ale praktykiem wytrawnym, a marka polska dziś stoi 0.11. Więc wielkiej różnicy niema. Pan Michalski pozostawił nam markę o 2 tylko punkty wyższą, i deficyt 400 miliardów zamiast preliminowanego — 127 miliardów. Kruszenie kopii zatem za p. Michalskim jest tylko listkiem figowym, mającym zakryć bezwstyd chuci partyjnych.

Jedynie tylko co do p. Narutowicza sprawa przedstawia się nieco inaczej. Pan Narutowicz, jakkolwiek powszechnie uznany za jednostkę wybitną, nie posiada imienia na terenie międzynarodowym. Jes to bezsprzecznie w stosunkach dzisiejszych brak, ale zawsze mniej dotkliwy, niż wybór ministra zdyskredytowanego poprzednio na terenie międzynarodowym, jakim był pupil endecyi ks. Sapieha. P. Narutowicz nie jest firmą błyskotliwą, ale jednostką o szerokiem horyzoncie, co z pewnością by wystarczyło, gdyby był ...mężem zaufania endecyi. Jak niskich środków walki chwyta się prasa endecka i chadecka, świadczy choćby ten fakt, że telegram powitalny p. Narutowicza do Poincarego „Głos Narodu" nazwał nieszczerą kurtuazyą. Działo się to w tym samym dniu kiedy jakiś X. Ludwiczak, adherent „Gł. Narodu" w sejmie wołał pod adresem b. premiera, krytykującego Michalskiego: Pan dyskredytuje państwo! Publiczne denuncyowanie ministra spraw zagranicznych o „nieszczerą kurtuazyę" — czemże jest — jeśli nie dyskredytowaniem państwa?

Wszystkie te wybryki świadczą tylko o jednem: p. Śliwiński upadł, ponieważ po raz pierwszy od czasu zebrania się obecnego Sejmu premier miał odwagę dźwignąć sztandar demokracyi z poniewierki i stanąć na wyżynie szerokiej, sprawiedliwej koncepcyi w wewnętrznej polityce. Ta zaś oznaczałaby klęskę czarnej reakcyi.

W świetle prawdziwych przyczyn upadek p. Śliwińskiego oznacza nie walkę o osoby, lecz o zasadniczy kierunek polskiej polityki wewnętrznej, jak słusznie podkreślił poseł Dąbski. Momenty polityki zagranicznej, jakkolwiek ważne w rzeczy samej odgrywają w tej walce dopiero drugą rolę.

Upadek p. Śliwińskiego oznacza jednak ostateczny wyrok śmierci dla tego Sejmu.

Do białości rozżarzona nienawiść partyjna, łagodzona bezpośrednio przed upadkiem p. Śliwińskiego przez Witosa i Dąbskiego, teraz dopiero zatruje całą atmosferę w Sejmie i w społeczeństwie.

Narodowa demokracya tak znakomicie zdruzgotana przez wczorajszą mowę Dąbskiego, kiedyś historya ostro potępi za to, że odświeża najgorsze chwile i tradycye parlamentaryzmu dawnej Polski. Jej najniższemi, w autorytet państwa i władzy godzącymi środkami okupione zwycięstwo jest tylko zwycięstwem pyrrhusowem. Ono przyczyni się do wzmocnienia prądów demokratycznych w Polsce, do zwartej defenzywy przeciw najczarniejszej reakcyi i ideałom nienawiści.

Klub Pracy Konstytucyjnej może sobie pogratulować: był pars magna tego pyrrhusowego zwycięstwa; przyczynił się do zamętu wewnętrznego, który obecnie niechybnie grozi państwu.

Jeśliby rząd endecki miał przeprowadzić wybory, węgierskie wybory zblakną mimo swej ohydy wobec wypróbowanych metod tych rozbestwionych, oszalałych bez opamiętania szowinistów.

Poniżenie władzy, poderwanie autorytetu Rzeczypospolitej, rozpętanie najniższych instynktów partyjnych, osłabienie siły gospodarczej państwa — oto rezultat tego zwycięstwa pyrrhusowego, które musi zamienić się w klęskę, jeśli w Polsce nie mają nastać czasy — Metternicha, Alby lub Pobiedonoscewa. A do tego Polska nie dopuści... Posłowie Witos, Dąbski, Chądzyński i Barlicki reprezentują cztery piąte społeczeństwa polskiego. Ich wczorajsze i dzisiejsze oświadczenia najlepiej wskazują do czegoby doszło, gdyby prawica chciała dalej forsować obłędne swe plany.

# Oświadczenie p. Jastrzębskiego.

**Pesymizm czy optymizm? — Wyniki działalności p. Michalskiego. — Zamiary nowego ministra. — Podstawą racyonalnej gospodarki polityka pokojowa. — Czy stabilizacya waluty papierowej jest możliwą?**

Kraków, 8 lipca.

(ben) Od czasu Michalskiego weszło u nas w zwyczaj, że nowy minister skarbu zaczyna przedstawienie swych planów na przyszłość od potępienia w czambuł tego wszystkiego, co poprzednik jego zrobił i... co zaniedbał zrobić. Niewątpliwie ta metoda patrzenia na rzeczy raczej w sposób pesymistyczny niż optymistyczny lepszą jest od stosowanej przez poprzednich ministrów metody przedstawiania wszystkiego w jak najbardziej tęczowych kolorach. Jest ona lepszą nietylko dla danego ministra, który w ten sposób z góry przygotowuje sobie obronę na wypadek, gdyby działalność jego nie przyniosła zapowiadanych sukcesów, lecz również lepszą objektywnie, z punktu widzenia interesów społeczeństwa, gdyż zmusza je do poważnej pracy nad poprawą stosunków.

Wynurzenia p. Jastrzębskiego odnośnie do wyników działalności p. Michalskiego były, jak widać z głębokiego wrażenia wywołanego w komisyi budżetowej, czemś w rodzaju senzacyjnej rewelacyi dla członków tej komisyi. Wiadomość, że deficyt budżetowy przekroczy znacznie przewidziane przez p. Michalskiego 132 miliardy i dojdzie prawie do 500 miliardów, sprawiła podobno, że niektóre stronnictwa, które dotychczas „przysięgały“ na p. Michalskiego i czuły się wysoce dotknięte zarzutami stawianemi mu dzień przedtem przez p. Śliwińskiego, zmieniły oryentacyę i porzuciły swego dotychczasowego pupila. W istocie jednak było już od dłuższego czasu jasne, że deficyt budżetowy będzie znacznie większy niż to przewidywał p. Michalski, to też niedawno temu daliśmy wyraz temu przekonaniu, uwzględniając przyznane urzędnikom i oficerom podwyżki i wzrost wszelkich wydatków rządowych skutkiem wzrostu drożyzny. Wyraziliśmy też wówczas wątpliwości czy minister skarbu zdoła ten zwiększony deficyt pokryć skoro uzyskanie pożyczki zagranicznej natrafia na znaczne przeszkody a nie słychać nic o tem, by planowano uzupełnienie dochodów skarbowych w inny sposób. Oświadczenie p. Jastrzębskiego stwierdziło, że wątpliwości te były zupełnie uzasadnione. P. Michalski pozostawił wprawdzie swemu następcy projekty podwyższenia kilku podatków, między innemi podatku gruntowego i bardzo znaczne podwyższenie opłat kolejowych, wszystko to jednak pokryłoby tylko w części przewidywany deficyt. Co do reszty deficytu, nie miał p. Michalski żadnych planów, siłą rzeczy byłby zatem musiał wrócić na pochyłą drogę druku banknotów na potrzeby rządowe. Tupet i pewność siebie p. Michalskiego były zatem mocno przesadzone.

Nie wiadomo, czy p. Jastrzębskiemu daną będzie możność naprawienia błędów i zaniedbań jego poprzednika, z oświadczenia jego widać jednak, że dotychczas zdołał on tylko rozpatrzeć się w negatywnych stronach swego zadania, nie wypracował natomiast jeszcze — czego zresztą nie mógł jeszcze w tych paru dniach dokonać — pozytywnego programu swej działalności. Zaznaczył on jedynie kierunki w którym winna iść praca ministra skarbu, wspomniał o podatkach, o popieraniu handlu i przemysłu, o pożyczce zagranicznej, przyznając zresztą, że nie rozwiązuje to jeszcze sprawy, bo we wszystkich tych kierunkach piętrzą się bardzo poważne przeszkody. Szczerość ta — jak zaznaczyliśmy wyżej — więcej warta od łudzenia siebie i drugich zwodniczemi nadziejami, które za tydzień lub za miesiąc okazać się muszą iluzyami. Z tem wszystkiem jednak minister skarbu musi mieć nakreślony jasny plan działania, zapewne też p. Jastrzębski plan taki wypracuje, jeśli będzie się mógł zadomowić w ministerstwie skarbu.

Bardzo sympatycznie uderzyć musi zdecydowane podkreślenie, że nieodzownym warunkiem racyonalnej gospodarki finansowej musi być niedwuznacznie pokojowa polityka, to też wiadomość, że p. Jastrzębski po konferencyi z ministrem wojny zdecydował się objąć tekę skarbu, rozwieje zapewne wątpliwości, podsycane skwapliwie przez prasę prawicową, co do charakteru przyszłej naszej polityki zagranicznej.

Pewne zastrzeżenia założyć jednak musimy przeciw poglądowi p. Jastrzębskiego, że stabilizacya waluty papierowej jest niemożliwą. O wprowadzaniu waluty złotej nie może być oczywiście mowy, zatem nie pozostałoby według p. Jastrzębskiego nic innego, jak przyglądać się z założonemi rękami, jak marka nasza będzie wyprawiać swawolne harce, jak przed rokiem. Zapewne, że o bezwzględnej stałości waluty papierowej nie może być mowy, ale to samo odnosi się nawet do złotej waluty angielskiej i amerykańskiej. Utrzymanie wahań walutowych w pewnych granicach jest natomiast nawet przy walucie papierowej zupełnie możliwe, jak o tem świadczą przykłady Czechosłowacyi, Włoch a nawet częściowo i Polski.

Z tem zastrzeżeniem przyklasnąć możemy oświadczeniu p. Jastrzębskiego, uważając je za pierwsze wrażenia nowego ministra na tak odpowiedzialnem i trudnem stanowisku.

# Gospodarcze położenie St. Zjednoczonych.

**Wzrost produkcyi. — Ożywienie się ruchu budowlanego. — Transporty kolejowe. — Bilans handlowy.**

Sytuacya gospodarcza w Stanach Zjednoczonych wykazuje coraz znaczniejszą poprawę, co szczególnie zaznacza się w przemyśle. Pomimo strejku w przemyśle węglowym i bawełnianym produkcya nagół wzrosła. Tak więc produkcya stali w porównaniu z miesiącem sierpniem r. 1921 potroiła się, produkcya żelaza surowego wzmogła się jeszcze bardziej. Przedsiębiorstwa, należące do Steel-Corporation, produkują obecnie 17 mil. tonn stali surowej rocznie, inne przedsiębiorstwa wytwarzają 21 mil. tonn. Łącznie więc produkcya Stanów Zjednoczonych w tej dziedzinie wyniesie w r. b. 38 mil. tonn, podczas kiedy w roku zeszłym wynosiła ona 20 mil. tonn. Dzienne wydobycie nafty w miesiącu maju znacznie wzrosło i dosięgło już prawie 1·5 mil. beczek. Ogromnie ożywił się również przemysł automobilowy; wobec b. licznych zamówień, fabryki nie są w stanie ich wszystkich wykonać.

Bardzo pocieszającym objawem w życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych jest ożywienie się ruchu budowlanego. Gmachy, znajdujące się w budowie, są to przeważnie domy mieszkalne.

W związku z trwającym już od 5 miesięcy strejkiem robotników, zatrudnionych w przemyśle bawełnianym, produkcya w tej gałęzi przemysłu przeważnie się zmniejszyła. Mimo to ceny wykazują tendencyę zniżkową. Jednym z najbardziej znamiennych objawów poprawy sytuacyi gospodarczej Stanów Zjedn. jest wzmożenie się transportów kolejowych. W jednym tylko tygodniu od 6—13 maja załadowano 17.396 wagonów, czyli znacznie więcej niż w poprzednich takich samych okresach w r. ub. W miesiącu maju nieczynnych było 512.196 wagonów, podczas gdy w miesiącu kwietniu 529.658.

Obniżenie taryfy kolejowej o 10% zaczęło obowiązywać 1 lipca br. i rozciągnięto je na wszystkie produkty z wyjątkiem zbożowych. W związku z obniżeniem taryfy kolejowej zredukowano płace robotników kolejowych o 3—5 centów za pracę, wykonywaną w ciągu godziny. Przewidziana jest redukcya płac również innych robotników. Panuje przekonanie, iż obniżenie taryfy kolejowej wywrze bardzo korzystny wpływ na poprawę sytuacyi gospodarczej Stanów Zjedn.

Bilans handlowy Stanów Zjednoczonych w miesiącu maju wykazuje zmniejszenie się wywozu i jednocześnie wzrost przywozu, co pozostaje w związku z osłabieniem się siły kupna Europy. Kiedy wartość wywozu w miesiącu kwietniu wynosiła jeszcze 321 mil. dolarów, w miesiącu maju obniżyła się ona do 308 milionów. Przywóz natomiast wzrósł z 217 mil. dolarów do 254 mil. dolarów.

Koszta utrzymania zmniejszają się ustawicznie, w przeciwieństwie do Europy, gdzie one wzrastają. Współczynnik cen wynosił w końcu kwietnia 184, w końcu zaś maja obniżył się do 183·5. Współczynnik przecięciowy wynosi obecnie 17[illegible]. Liczba bezrobotnych wskutek ożywienia się przemysłów automobilowego, żelaznego i stalowego poważnie się zmniejszyła, tak, że w niektórych okolicach, gdzie rozwinięty jest wielki przemysł, daje się odczuwać brak sił roboczych. Tłomaczy to się po części wzmożonem obecnie zapotrzebowaniem robotników rolnych ze względu na porę letnią.

Wreszcie zanotować należy, iż obniżono opłaty frachtowe, co oznacza dla przemysłu zaoszczędzenie 250—400 mil. dolarów rocznie.

**PRZEGLĄD PRASY:**

# Słów kilka o tańcach murzyńskich.

**Czernienie murzyna. — Rwetes murzyński. — Murzyńska sprawa w sądzie — „Kuryer Po-linezyjski“ pokochał nagle Żydów. — Murzyni gwiżdżą na prawo pisane. — Oj Bimbolo!**

Uśmiałem się dzisiaj do rozpuku! Widziałem na własne oczy, jak czerniono murzyna. Murzyn był od urodzenia czarny, jak obrus w restauracyi krakowskiej, a tu go oblewają jeszcze smołą

Rozumie się, że powstał rwetes nie do opisania. Murzyn kurczył się z bólu i krzyczał w niebogłosy, że jest dość czarny, jak na murzyna przystało, że to jego — murzyński interes jest sądzić o czarnocie i że innym do czarnych spraw wtrącać się wara!

Dość, że epilog incydentu z czernieniem murzyna rozegrał się w sądzie.

— — — — — — —

Oto, co pisze w tej sprawie ofiara rozpalonej smoły z własnych czarnych saganów — „Kuryer Poznański“:

„W listopadzie zeszłego roku porozlepiali nieznani narazie sprawcy w nocy na oknach wystawowych i na murach kamienic plakaty większego formatu, w których w obelżywy sposób zarzucano prasie polskiej, w szczególności „Kuryerowi Poznańskiemu“, że stoi na usługach Żydów. Mętna pisanina w tej niby odezwie zwracała się przeciwko Francyi i koalicyi wogóle jako opanowanym przez Żydów („żydoalicya“) a następnie wprost ordynarnymi wyzwiskami jak „bydło“, „pachołki żydowskie“, „goje“ itd. obdarzała redaktorów pism narodowych, jak „Kuryer Poznański“ i „Słowo Pomorskie“. Jako autorzy podpisali odezwę pp. Trzebiatowski i Wierzbicki z Torunia. Oni też przyznali się do własnoręcznego rozplakatowania odezwy. Ci sami panowie wysłali szereg pocztówek pod adresem „Kuryera“, przepełnionych obelgami. Wobec tego redakcya „Kuryera“ wytoczyła obu rzekomym agitatorom antysemickim proces o zniewagę. Na wczorajsze rozprawy stawił się tylko p. Trzebiatowski. Rozprawy wykazały zupełną bezpodstawność zarzutów i niesłychaną lekkomyślność całej kampanii, mającej podejrzane cechy roboty na rzecz Niemców. Trzebiatowski skazany został wobec tego po świetnem przemówieniu mec. Krzyżankiewicza na surową karę 3 miesięcy więzienia i publikacyę wyroku w „Kuryerze Poznańskim“, „Orędowniku“, „Słowie Pomorskiem“ i „Rzeczypospolitej“.

Z ciekawych pod wielu względami rozpraw warto przytoczyć następujące szczegóły:

Przewodniczący stwierdza, że inkryminowany plakat stanowi paszkwil najgorszego gatunku. Na przedstawienie przewodniczącego, że oskarżeni mieli na celu nie co innego, jak tylko zohydzenie i zdyskredytowanie „Kuryera Poznańskiego“ i je-

go nacz. redaktora Dr. Marchlewskiego dowodzi oskarżony naiwnie, że nie chodzi o tu o osoby, ale o bardzo ważną sprawę, interesującą całe społeczeństwo. Cała nasza prasa poszła, zdaniem oskarżonego, na lep agitacyi żydowskiej. Nie widząc więc innej drogi wyjścia, zwróciliśmy się — oświadcza oskarżony, — do opinii publicznej.

Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżeni należą do jakiejkolwiek organizacyi, zaznacza Trzebiatowski, że na razie zwrócili się (on i Wierzbicki) do Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary, szukając o nią oparcia. A w dalszym ciągu takie oskarżony wytaczał brednie:

Jeżeli chodzi o tak ważne sprawy, jak walka z żydostwem, jest moim obowiązkiem wystąpić z całą energią. W Toruniu założyliśmy antyżydowski organ „Rozwój", który wszakże rozbili nam Żydzi i ich adherenci. Jest np. faktem, że w księgarni św. Wojciecha w Poznaniu drukuje się „Przegląd Judaistyczny", za którym stoją Żydzi(!) We Francyi cała prasa jest w łapach Żydów. Mamy przymierze—mówi dalej oskarżony z namaszczeniem — z rządem francuskim, ale nie mamy go z Francyą, jako narodem. Żydzi są dziećmi dyabła (ogólna wesołość) i gdyby nasi...

Przew. Czy pan nie zauważył w „Kuryerze" niejednokrotnie pomieszczone wezwania do obrony przed Żydami i zalewem żydowskim?

Osk. Owszem, ale antysemityzm „Kuryera" idzie zgrabnie Żydom na rękę.

Przew. Czy pan zdawał sobie sprawę z prawnych następstw karygodnego swego czynu?

Osk. Ja gwiżdżę na prawo pisane.

Zastępca powodu adw. Dr. Krzyżankiewicz zapytuje się oskarżonego, czy prawdą jest, że przeciwko niemu toczyła się już sprawa przed sądem w Toruniu o zniewagę redaktora „Słowa Pomorskiego" i że sąd postanowił poddać go obserwacyi lekarskiej, co do stanu umysłowego. Na to oskarżony skłonił się nisko w stronę pytającego ze słowami, wypowiedzianemi z sarkastycznym uśmiechem:

Przyznaję tak jest!

Powód Dr. Marchlewski stwierdza kompletną niedorzeczność wywodów oskarżonego. Co do prasy francuskiej to „Kuryer Poznański" wpływ Żydów podkreślał niejednokrotnie. Uderza tylko że oskarżeni pomijają w swych enuncyacyach całkowicie prasę niemiecką, w której wpływy Żydów są jeszcze większe, niż w francuskiej lub angielskiej.

Przesłuchiwany jako świadek redaktor Marweg Jan zeznaje, że słyszał oskarżonego przemawiającego na wiecach, zwłaszcza w Toruniu. Wiecownicy odnosili wrażenie, że oskarżony występuje przeciwko przymierzu z Francyą na korzyść Niemiec, to też rozległy się gwałtowne protesty. Świadek jest przekonany, że w robocie oskarżonego leży system, wobec czego sprawą tą zająć się powinny władze, aby wyświetlić, w czyim interesie działają właściwie oskarżeni.

Świadek Sacha, redaktor „Słowa Pomorskiego", wypowiada się o działalności oskarżonych na gruncie toruńskim. Uderzało, że Trzebiatowski uprawiał szczególną agitacyę w drukach przeciwko Słowu Pomorskiemu i Kuryerowi właśnie po czasie po ukazaniu się w tych pismach artykułów treści narodowej, filoaliantckiej a wyraźnie przeciwniemieckiej. W jednej z broszur wydanych przez obu oskarżonych nawoływano do zaprzestania walki o Górny Śląsk a do występowania w to miejsce przeciwko Żydom, którzy stanowią rzekomo większe niebezpieczeństwo.

Świadek redaktor Noskowicz zaprzecza twierdzeniu oskarżonego, jakoby Kuryer zamieszczał systematycznie artykuły z pism filosemickich. Że Kuryera nie można posądzać o filosemityzm, dowodzi między innemi także fakt, iż pomieszcza zawsze odezwy Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary.

Po wysłuchaniu świadków zabrał jeszcze raz głos oskarżony Trzebiatowski i ubrawszy się w togę uczonego podał się za wybitnego badacza kwestyi żydowskiej, obstając przy swojem twierdzeniu, że celem działalności jego jest wyłącznie walka z żydostwem.

Po krótkiej naradzie sąd skazał oskarżonego na karę 3 miesięcy więzienia".

— — — — — — — — — — —

Zupełnie, jak w jakiejś Polinezyi. Sami mężczyzni.

Jeden z nich twierdzi, że Żydzi są dziećmi dyabła —

Drugi, mimo że jest wielkim dygnitarzem, zapytuje z wysokości swego urzędniczego stolca, czy delikwent miał mało jeszcze szczucia przeciwko Żydom w „Kuryerze Po-linezyjskim". —

Jeden gwiżdże na prawo pisane, drugi się tłumaczy, że jest przecież antysemitą; jeden mówi, że cała Francya — to same Żydy, drugi powiada, że Żydami są nawet judofobi.

Słowem najautentyczniejszy dziki pląs menelików afrykańskich...

Maitre'owie tańca powiadają, że w naszem społeczeństwie taniec murzyński ma wielkie wzięcie.

O! Bimbolo!
O! Bimbolo!
Tańczy, tańczy... cała szopka!

(Wad).

## ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

# Włochy a mandat palestyński.

Rzym 5 lipca (tel. wł.). Gazety tutejsze donoszą z Londynu, że usiłowania Szancera w sprawie oddania kraju Juby Włochom uwieńczone zostały skutkiem. Żądanie to wystawiły Włochy w związku z uznaniem mandatu palestyńskiego. (Kraj Juby leży na wschodnim wybrzeżu Afryki po obu stronach rzeki Juby. W myśl układu z roku 1891 rzeka ta stanowiła granicę między strefą angielską a włoską a obecnie kraj ten w całości przechodzi w posiadanie włoskie).

## ZE SPRAW PALESTYŃSKICH.

### Arabowie niezadowoleni z delegacyi londyńskiej.

Jerozolima. (ŻBK) Na ostatniem posiedzeniu egzekutywy palestyńsko-arabskiego kongresu przewodniczący egzekutywy wyraził niezadowolenie z działalności delegacyi arabskiej. Uchwalono na znak protestu przeciwko zatwierdzeniu mandatu palestyńskiego zarządzić w dniach 13—14 lipca strejk generalny.

## ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

### Einstein na liście proskrypcyjnej org. „C"

Berlin. (Tel. wł.) W związku z napadem czarno-secińców niemieckich na Hardena wykryto listę osób, które tajna organizacya „C" przeznaczyła jako ofiary dalszych napadów. Między niemi jest i Einstein.

### Układy z grupą Brandeisa.

Nowy Jork. (ŻBK) Ostania konferencya żydowskich syonistów we Filadelfii wybrała specyalną komisyę dla utorowania zgody z grupą Brandeisa. Wedle wytycznych, danych komisyi Palestyńska Rada grupy Brandeisa miałaby stać się integralną częścią organizacyi syońskiej a „Keren Hajessod" miałby być uznany przez grupę Brandeisa.

Konferencya wybrała nowe kierownictwo organizacyi, w skład którego wchodzą pp. Konheim, Goldberg, Neumann, Robinsohn, Rotenberg, Szweitzer, Siegel, Breinin, Masljański, sędzia Rosenblatt, Lampert, Matz, Richards, Robert Schold i Zolotkoff. Przewodniczącym organizacyi wybrany został Louis Lipski, skarbnikiem — Topkis.

### Skazany za oszczerstwo o mord rytualny.

Kowno. (ŻBK) W miejscowości Lazdwaj, na Litwie kowieńskiej odbyła się rozprawa z powodu oszczerstwa o mord rytualny. Przed pewnym czasem do miasteczka tego przybył urzędnik rządowy i sanitarny, którym przydzielono w drodze administracyjnej rekwirowane mieszkanie u żydowskiego krawca. Pewnego poranku ni stąd ni zowąd ów urzędnik wybiegł na ulicę z krzykiem, że Żydzi chcieli go zabić, by wziąć krew na mace. Miejscowa gmina żydowska wniosła przeciwko oszczercy skargę a zacny urzędnik został obecnie skazany na dwa miesiące więzienia.

# Listy z Zakopanego.

I.

Lipiec w Zakopanem. — Odmienny charakter tegorocznego sezonu. — Pogoda. — Ruch turystyczny. — Autobusy do Morskiego Oka. — Ceny w pensyonatach. — Etyka „Rozwoju". — Akt kultury i tolerancyi. — Stacya klimatyczna. — Życie kawiarniane. — Koncert u Trzaski. — Ruch teatralny.

Zakopane 4 VII, br.

Lipiec w Zakopanem! Oznaczało to w ostatnich latach pełnię rozkwitu sezonu i przepełnienia w pensyonatach. Brak mieszkań i walkę o dach nad głową. Niezwykle ożywiony ruch w Zakopanem i w Tatrach. Nieliczenie się z cenami i wpływanie na drożyznę... A teraz? O, jakże inaczej przedstawia się tego sezonu letnia stolica Polski! Powaga, spokój i cisza, harmonizująca z majestatycznem tłem Tatr niebosiężnych. Walka właściciela pensyonatu o gościa, a nie walka gościa z właścicielem pensyonatów. Kwaśne miny górali, gazdów- ... wśród chłopów- paskarzy, westchnienia właścicieli pensyonatów: Nie tak to illo tempore bywało! W ogólności charakter sezonu, przypominający raczej te dawne, drogie, bo drogie, lecz zrównoważone, dobre czasy przedwojenne!

A pogoda? Pogoda dotychczas słotna i błotna, staje się coraz cudniejsza i wróży dłuższy okres pięknych dni. Słońce grzeje i pali, gwoli uciesze kuracyuszy, żądnych kąpieli słonecznych. A noce, te śliczne noce zakopiańskie, zwykle w tym czasie chłodne jeszcze, — są tego lipca już ciepłe i przyjemne i uspasabiają do romantycznych spacerów en deux do Kuźnic lub Jaszczurówki.

A Tatry! Te wielkie i potężne Tatry wzbijają się swymi imponującymi szczytami w jasny i pogodny nieboskłon. Od Czerwonych Wirchów i Gewontu, poprzez Świnicę, Żleb zawratowy, Kozi Wierch, szlakiem Orlej perci aż hen po Hawrań i Murań!

Potęgę i czar tego piękna, ten istny cud przyrody — odczuwa tylko górnolotna młodzież, która nie zważając na trudy i znoje, odważnie i śmiało niebezpieczeństwu zagląda w oczy, byle tylko osiągnąć swój cel. Zjeżdżają tu masowo wycieczki szkolne, wśród których z radością spostrzegamy także wiele wycieczek szkół żydowskich.

Lecz lwią część kuracyuszy stanowi nie młodzież, ale przeważnie filistry i burżuje, nie lubiący chodzić „na piechtę". Ci, chcąc zwiedzić gwiazdę Tatr, Morskie Oko, korzystają z technicznych wynalazków XX w., będących negacyą tatrzańskiej turystyki — i nie wahają się płacić 5000 mk za jazdę trzęsącym się autobusem do Morskiego Oka.

Lecz nie wszyscy kuracyusze mogą zwiedzać Tatry: To piersiowo chory, którzy nolens volens w Zakopanem zakopani, glebae adscripti, nie mogą krokiem ruszać się poza miasto. Na tych zawsze mogą liczyć tutejsze pensyonaty, z którymi tego sezonu groźnie i skutecznie rywalizują niemieckie zdrojowiska.

Z powodu tego współzawodnictwa ceny w pensyonatach są dość ostrożne (mieszkanie z całodziennem utrzymaniem wynosi 2000—3500 mk. dziennie i stosunkowo umiarkowane, jeżeli uwzględnimy, primo że utrzymanie w pensyonatach w Krakowie kosztuje 2000 mk., secundo, że podczas gdy ceny utrzymania są o 2—3 razy większe, niż tamtego roku, to cena mieszkania złożonego np. z trzech pokoi, która wynosiła ubiegłego roku 35000 mk. wynosi teraz okrągłe 400,000 mk.!!

A więc źle snadź poczęły sobie właścicielki pensyonatów—członkinie „Rozwoju" — uchwalając bojkot Żydów, gdyż ostrze tej uchwały odbiło się na ich własnej kieszeni, tak, iż teraz kaptują tutejszych kupców żydowskich, aby agitowali gości żydowskich (sic!) za ich pensyonatami! Tak wygląda etyka „Rozwoju" w teoryi i w praktyce A przecież „mamy — wstyd się przyznać — i naszych, polskich paskarzy" jak się wyraża lwowski „przyjaciel Podhala" w artykule pt. „Sion ante portas", umieszczonym w bratnim organie „Dwugroszówki", „Gazecie Zakopiańskiej".

Aby dosadniej jeszcze scharakteryzować poziom etyczny „Rozwojowców", warto in extenso przytoczyć ogłoszenie w wspomnianej „Gazecie Zakopiańskiej", oficyalnym organie zakopiańskiej sekcyi „Rozwoju" będące aktem wysokiej kultury i światłej tolerancyi — wystawiającym pośmiertną klepsydrę i przeklinającym górala za to, że sprzedał dom Żydom:

„Wojciech Krzeptowski b. Sekretarz Gminy Zakopane, dyrektor Składnicy Kółka Rolniczego, zmarł śmiercią cywilną. W r. 1920 sprzedał dom swój przy ul. Zamojskiego Żydówkom: Oldze Spitzer-Willerowej i Tekli Trammer-Willerowej. W roku 1922 sprzedał grunt swój na drodze do Doliny Białego Żydom: J. i Helenie Proppor-Bornetom. Niech mu ziemia, którą sprzedał obcym

### Zupełnie jak u nas.

**Berlin.** (Tel. wł.) Radca policyjny Meng w mieście Manheim został usunięty ze swego urzędu, ponieważ nazwał chorągiew państwową chorągwią żydowską. (Endecy są wszędzie tacy sami. Rząd Śliwińskiego rodzimi Mengowie również nazywają żydowskim).

## DROBNE WIADOMOŚCI.

**Wiedeń.** Przywódca komunistów żydowskich w Rumunii Maks Goldstein został skazany na dożywotnie pracy przymusowe.

**New York.** Zbiórka komitetu „Peopel Refiel" dla zebrania funduszów na narzędzia pracy dla Żydów została zakazaną z tem, że poszczególne komitety powinny urządzić razem jedną zbiórkę, a nie każdy z osobna.

**Paryż.** Żydzi w Buenos Aires zebrali 113.000 franków, jako pomoc dla kolonii żydowskiej na Ukrainie.

**Loondyn.** (ŻBK) Prof. Warburg, dyrektor rolniczego instytutu doświadczalnego w Palestynie przyjechał do Jaffy.

## MIGAWKI.

Motto: „Oddanie Ruttenbergowi koncesyi na zużytkowanie spadku wód Jordanu w celach elektryfikacyi wywołało w prasie angielskiej silny sprzeciw, ponieważ starającym się przedtem o to firmom angielskim rząd St. Samuela odmówił koncesyi. Jest to ten sam Pinkus Ruttenberg, dawny rewolucyonista rosyjski, obecnie syonista, który przed laty zwabił w pułapkę przy pomocy innych zbirów i zamordował popa Hapona. (Gazeta Warszawska)

Narodowi demokraci byli zawsze w dobrych stosunkach z rządem carskim i carskimi dygnitarzami. Sam Romcio i śp. Nakonieczny rozbijali się w stolicy nadnewskiej w rozłożystych ekwipażach, t. zw. „Trójkach" i zjedli w pozłacanych apartamentach petersburskiej restauracyi Miedwiediewa nieskończoną ilość smacznych kanapek z kawiorem astrachańskim. To wystarczy chyba, aby wytłumaczyć sobie niezwykły mir, jakim endecya otaczała wszystko, co miało na sobie pieczęć aprobaty „batiuszki caria".

Młodzież narodowo-demokratyczna, przez wdzięczność za kanapki z kawiorem dla Romcia, od rana do wieczora studyowała Cyrylicę i umiała wyrecytować na pamięć jakieś tam „Pouczenje Władimira Monomacha" lub „Choždienje Igumena Danjiła".

A nadewszystko uczono się zwrotu: „Popy łubiaszé powielikul" — to znaczy: „Kochaj popów całem sercem!".

* * *

„Gazeta Warszawska" jest pismem Romcia od astrachańskiego kawioru.

Depesza Pata, że w Izbie gmin decyzya rządu w sprawie oddania elektryfikacyi Palestyny Ruttenbergowi przeszła olbrzymią większością głosów, wywołała w redakcyi tej gazety zrozumiałą konsternacyę.

Redaktor zawezwał specyalistę od spraw żydowskich:

— Ruttenberg? — zaindagował go pryncypał.

— Przyzwoity człowiek — odpowiedział „specyalista" — zawsze uśmiechnięty meches.

— U pana każdy Żyd jest przyzwoity. Sądu tak odrazu wydawać nie wolno. Czekaj pan, czy ten pański Ruttenberg nie handl... paskował?

— Nie!

— Nie mieszał się do naszej wewnętrznej polityki?

— Nie!

— Nie dał się potłuc, aby potem trąbić o pogromach?

— Nie!

— No, wie pan... też mi referent... Jak pan będziesz miał takie informacye o Żydach, to wylejemy pana na zieloną trawkę!.

Skarcony meches wyszedł ze spuszczonym na kwintę przedługim nosem, który to nos pomimo współpracownictwa w „Gazecie Warszawskiej" nie chciał się żadną miarą zasymilować.

* * *

Już mam! — radował się „specyalista", wbiegając do gabinetu redaktora.

— To świetnie, mów pan prędzej.

— Ten Ruttenberg to... szuja. Proszę sobie wyobrazić, że siedział kiedyś w londyńskiej kawiarni nad Tamizą i z zupełnie pogodną miną czytał wiadomość o zabójstwie batiuszki Hapona...

— Popy łubiasze powielikul — zaintonował polityk z „Gazety":

— Lubiasze!...

— Więc powiada pan, że Ruttenberg się wcale nie martwił?

— Był zupełnie spokojny.

—W takim razie z pewnością ponosi winę za mord na osobie Ojca Hapona.

— Teraz nie trudno już o komentarz do depeszy Pata.

— Redaktor pozwoli, że sam się tym zajmę, prosił meches, który wyczuł, że znalazł nareszcie pole do popisu dla „swej specyalności" —

— A pisz pan, co się panu żywnie podoba, byle na takich przesłankach:

„Jordan jest świętą rzeką" i „Ruttenberg zamordował prawdziwego rosyjskiego popa".

M. As.

ciąży na sumieniu. Przechodniu, zmów modlitwę aby takich wyprzedańców, jak najmniej rodziło się na ziemiach polskich. Hańba wieczna wyrodkowi dzielnego rodu Krzeptowskich!".

— Tyle „Gazeta Zakopiańska" półoficyalny organ tutejszej klimatyki, którą na swój sposób zdziera kuracyuszy, ściągając od nich opłatę klimatyczną wynoszącą 2000 mkp. tygodniowo od osoby. Zato obiecuje stacya klimatyczna regulacyę dróg, elektryzacyę Zakopanego, budowę linii tramwajowych — za 100 lat.

Ale tymczasem jest tu ciągle jeszcze dość prymitywnie.

Mało mając miejsc rozrywkowych tutejsi kuracyusze, tak że jedynem centrum towarzyskiem jest bujnie rozwinięte życie kawiarniane. Cóż, kiedy tego roku niema już najsympatyczniejszej kawiarni „Morskie oko", zamienionej na „Hotel-Pension". Korzysta z tego grupująca koło siebie przeważnie cyganeryę artystyczno-literacką, restauracya Karpowicza, która dobudowuje sobie obszerną werandę, sprowadza muzykę przez co stanie się niebezpiecznym rywalem wszechwładnie dotychczas panującego przyjaciela burmistrza Kozłowskiego, p. Trzaski, gdzie codziennie koncertuje doborowa orkiestra salonowa pod dzielną batutą znanego krakowskiego artysty W. Barucha. Jest ona miłą rozrywką dla tutejszych gości z powodu nieznacznego jeszcze ruchu koncertowego i teatralnego.

W tym tygodniu wystąpili w Zakopanem artyści opery krakowskiej (Jeśimcera, Kniaginin, Stępniowski, Walewski) i Ada Sari. Zapowiedziano już na przyszły tydzień szereg występów, lecz o nich w następnym liście.

Ruson.

# KRONIKA.

Kraków, 8 lipca.

### Rozszerzenie stacyi kolejowych w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącym tygodniu nowy dworzec krakowski, t. zw. zachodni, znajdujący sieę poza gmachem kolejowego urzę du pocztowego, zostanie otwarty po wykończeniu robót w nowym budynku stacyjnym. W budynku tym będą umieszczone kasy osobowe i bagażowe oraz poczekalnie z bufetem dla publiczności. Zaznaczyc należy, że z dworca tego będą jedynie odchodzić pociągi, i to tylko w kierunku zachodnim. Na urządzenie dworca dla zajeżdżających na stacyę krakowską pociągów od strony zachodniej, niema na nowym dworcu miejsca, a odpowiednia przebudowa torów musiałaby pochłonąć sumę ponad 200 milionów marek. Dworzec zachodni będzie otwarty tylko od godz. 7 rano do 11 w nocy.

Ponieważ Kraków w najbliższym czasie stanie się stacyą węzłową w całym towarowym i osobowym ruchu kolejowym z Górnym Śląskiem władze kolejowe z powodu szczupłości dworców krakowskich rozpatrują plan skierowania wszystkich pociągów, zdążających z G. Śląska i na G. Śląsk przez dwutorową linię kolejową Oświęcim—Skawina—Podgórze—Płaszów. W tym celu musi dyrekcya kolei przystąpić do odpowiedniego rozszerzenia stacyi na terenie Płaszowa.

---

— **Uroczysty obchód górnośląski.** W Krakowie zawiązał się jak wiadomo komitet, który postanowił upamiętnić historyczne zdarzenie objęcia Górnego Śląska uroczystym obchodem w dniu 9 bm. Na dzień ten zjeżdżają z Górnego Śląska do Krakowa poseł Korfanty, wojewoda śląski Rymer i delegat biskupi ks. Kapica. W przeddzień uroczystości, tj. dziś, w sobotę o godz. 7'30 wieczorem wyruszy z ratusza pochód pod pomnik Grunwaldzki, gdzie reprezentant Straży Polskiej wygłosi przemówienie, poczem orkiestry odegrają na ulicach miasta capstrzyk. W niedzielę 9 bm. o godz. 9'30 nabożeństwo w kościele Maryackim, po nabożeństwie pochód na Wawel, gdzie w dziedzińcu arkadowym wygłoszą przemówienia pos. Korfanty i reprezentant miasta. Wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze.

— **Pogrzeb Stanisława** Koźmiana, głośnego w swoim czasie publicysty, literata, polityka oraz b. dyrektora teatru krakowskiego odbył się wczoraj o godz. 10 rano z kaplicy cmentarza rakowickiego,

— **Dziennikarze szwajcarscy** w drugim dniu pobytu w Krakowie zwiedzili przedpołudniem Wawel oraz Muzeum Narodowe. Po spożyciu śniadania w Kole Literackiem wyjechali goście do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny. Wieczór w restauracyi Grand-hotelu odbył się pożegnalny obiad, poczem o godz. 11 w nocy nastąpił odjazd do Zakopanego.

— **Brak tytoniu w Krakowie** daje się odczuwać w dalszym ciągu. Na drzwiach hurtowni tytoniowych widnieją kartki z napisami: „Sprzedaż tytoniu wstrzymana przez Izbę skarbową". Podobno władze skarbowe z powodu podrożenia tytoniu zarządziły ostemplowanie wszystkich wyrobów tytoniowych, aby zapobiedz nadużyciom trafikantów przy sprzedawanin dawnego zapasu tytoniu po obecnych cenach. Mimo jednak, że hurtownie od dwóch tygodni nie sprzedają publiczności tytoniu, na ulicach miasta można jak zwykle zaopatrzyć się w wyroby tytoniowe u „lotnych trafikantów", którzy po wygórowanych cenach sprzedają papierosy pierwszych sort. Wczoraj np. za „egipskiego" płacono pod Udziałową 50 mk, podczas gdy nowa, podwyższona cena wynosi 18 mk za sztukę. Widocznie więc mimo wstrzymania publicznej sprzedaży, lotni trafikanci posiadają jakiś tajemniczy sposób zaopatrywania się w wyroby tytoniowe.

Jak się dowiadujemy, dyrekcya policyi w Krakowie zarządziła wczoraj, by odtąd codziennie codziennie posterunki policyjne urządzały kontrolę w Sukiennicach, na plantach, przed kawiarniami i na rogach ulic i bezwzględnie aresztowały młodocianych ulicznych „trafikantów". Po spisaniu protokołów mają ulicznicy być odstawieni do magistratu do wydziału Ib, gdzie będą ukarani grzywną. Skonfiskowany tytoń ma być oddany do dyrekcyi skarbn wraz z protokolarnemi zeznaniami, skąd aresztowany otrzymał tytoń [illegible] Właściciele trafik zaopatrujących uliczników w tytoń, będą pociągani do surowej odpowiedzialności, a nawet będzie im odebrana koncesya na trafikę. To zarządzenie może nareszcie położy tamę nielegalnemu handlowi wyrobami tytoniowemi, rozwiniętemu na tak wielką skalę w Krakowie.

— **Emigracya górników polskich do Francyi.** Związek właścicieli kopalń węgla we Francyi zgłosił zapotrzebowanie 700 górników na miesiąc lipiec i sierpień. Stu górników może wyjechać z rodzinami i dostanie mieszkania w nowowybudowanych domach robotniczych. Płaca dzienna wynosi 25 franków. Koszta podróży ponoszą właściciele kopalń. Bezzwłoczne zgłoszenia listowne przyjmuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie ul. Podzamcze l. 30.

— **Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie** komunikuje: Wedle zawiadomienia Ministerstwa kolei żelaznych, będą w najbliższym czasie wprowadzone pociągi bezpośredniej komunikacyi osobowej między Małopolską a Poznaniem przez G. Śląsk. Przy przejeździe w tych pociągach przez niemiecki Górny Śląsk wymagane będą dowody osobiste lub służbowe z fotografią, bez wszelkiej wizy niemieckiej.

— **Usuwanie szumowin z ulic Krakowa.** Dyrekcya policyi poleciła komendzie policyi państwowej w Krakowie, aby władze bezpieczeństwa zorganizowały akcyę, zmierzającą do usunięcia z plant i ulic w godzinach wieczornych i nocnych szumowin, a przedewszystkiem włóczęgów i podejrzanych dziewcząt. Silne patrole mają przez całą noc czuwać nad tem, by szumowiny nie zaczepiały przechodniów i nie zakłócały spokoju publicznego. Również wydano zarządzenie, aby w restauracyach i kawiarniach surowo przestrzegano godzin policyjnych, gdyż obecnie niejednokrotnie spóźnieni goście wychodząc w stanie podochoconym z kawiarń, wyprawiają po nocach awantury.

---

## KRONIKA POLICYJNA.

### O wydanie szajki głośnych bandytów sądom polskim.

Jak się dowiadujemy, przed kilku dniami po przejęciu przez władze polskie części Górnego Śląska, wysłano na polecenie prokuratoryi państwa w Krakowie wywiadowców do Katowic celem sprowadzenia stamtąd czterech więźniów, spólników straconego przed dwoma miesiącami w Krakowie Jarosza na mocy wyroku sądu doraźnego. Jarosz razem z Kozą i trzema innymi bandytami dopuścił się w lutym i marcu br. w kilku powiatach na pograniczu Górnego Śląska szeregu napadów rabunkowych i morderstw. Jarosz został wówczas aresztowany i stracony, reszta zaś bandytów zbiegła na Górny Śląsk i kontynuowała swe zbrodnicze napady. Podczas jednego z takich napadów koło Szopienic bandyci wpadli w ręce policyi katowickiej. Na wiadomość o aresztowaniu bandytów prokuratorya krakowska odniosła się w drodze dyplomatycznej do komisyi aliancką w Opolu o wydanie opryszków sądowi krakowskiemu. Zanim sprawa została rozstrzygniętą, z ustępującemi wojskami alianckiemi wywieziono wszystkich przestępców na terytoryum Górnego Śląska, przyznane Niemcom. Obecnie prokuratorya krakowska czyni starania celem wyjaśnienia całej sprawy i wydania wspomnianych więźniów władzom polskim.

---

— **Zakwestyonowany tytoń zagraniczny.** Organa policyi ujęły wczoraj w pobliżu dworca kolejowego na Grzegórzkach niejakiego Natana Müllera (lat 49), w posiadaniu którego znaleziono większą ilość tytoniu i wyrobów tytoniowych zagranicznych niewiadomego pochodzenia. Tytoń zakwestyonowano.

— **Na gorącym uczynku.** Do policyi doniósł p. Hirsch Jakób Sonntag, kupiec, zamieszkały przy ul. Paulińskiej l. 13, że od dłuższego czasu dopuszczano się w jego sklepie systematycznych kradzieży towarów tekstylnych, wyrządzając mu szkodę na blisko 1½ miliona mk. Onegdaj udało się p. Sonntagowi przytrzymać sprawcę tych kradzieży w osobie Jana Wiśniewskiego (lat 25); ujęcie złodzieja nastąpiło w chwili, gdy ten włamywał się do sklepu Sonntaga na I-em piętrze. Złodzieja oddano w ręce policyi. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Wczoraj około godz. 11½ w południe zajęty w pałacu Larysza blacharz Markus Nadel ((lat 40), zamieszkały przy ul. Miodowej, spadł z drabiny, przyczem doznał złamania lewej ręki. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł nieszczęśliwego po udzieleniu mu pierwszej pomocy do szpitala św. Łazarza.

---

## Sekcya wycieczkowa Ż. T. G. w Krakowie

komunikuje:

**W sobotę dnia 8. bm. odbędzie się wycieczka I. II, III. kursu uczenic. uczniów i szomroth.**

Odmarsz: „Sokół" podgórski (planty) o godzinie 2'45 popołudniu. Prowadzi B.

---

— Cztero- tygodniowy kurs **przysposobienia wojskowego na nauczycieli szkół średnich. M. S.** Wojsk. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. organizuje czterotygodniowy kurs dla nauczycieli gimnastyki szkół średnich męskich.

Kurs ma na celu zapoznać nauczycieli gimnastyki w pierwszym rzędzie ze szkołą strzelca i z elementami służby polowej i poinformować o nowych regulaminach, obowiązujących w armii, celem umożliwienia prowadzenia przez nich przysposobienia wojskowego.

Rozpoczęcie kursu nastąpi dnia 1 sierpnia br. Miejscowość zostanie wybrana w dogodnych warunkach klimatycznych. Uczestnicy posiadać będą prawa rezerwistów powołanych na ćwiczenia.

Zgłoszenia do dnia 20 lipca br. przyjmuje Wydział przysposobienia rezerw Oddz. III. Szt. Gen. Warszawa, ul. Czysta 5.

Przy uwzględnieniu zgłoszeń brane będą pod uwagę census naukowy ogólny, najmniej 6 klas szkoły średniej lub seminaryum nauczycielskie i census zawodowy gimnastyczny. Na kurs przyjęci być mogą wyłącznie nauczyciele gimnastyki czynni obecnie w męskich szkolach średnich.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Ref. Przyspos. rezerw Oddziału III. Szt. D. O. K. Nr. V w Krakowie w godzinach urzędowych.

---

Podpisane organizacye kupieckie zawiadamiają swoich członków, że żądane przez właścicieli realności podwyżki czynszów od dnia 1 lipca br. są zupełnie nieuzasadnione, gdyż odnośna uchwała sejmowa jeszcze nie zapadła.

W razie nieprzyjęcia czynszu według dotychczasowej wysokości należy odnośną ratę czynszową złożyć do depozytu sądowego.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
Stowarzyszenie Drobnych Kupców
Stowarzyszenie Rękodzielników

---

— Zarząd bóżnicy „Kupa" zawiadamia niniejszem Szan. Członków, że w niedzielę dnia 9 lipca br. o godz. 3 pop. odbędą się wybory w miejsce 5 ustępujących członków zarządu, na które upraszamy o punktualne przybycie.

1292 Zarząd bóżnicy „Kupa".

---

— Zabawa ogrodowa. Dziś w sobotę 8 bm. o g. 5. popołudniu odbędzie się w ogrodzie „Cichy Kącik", pod Protektoratem JWP. Prezydentowej Celiny Sarowej, Zabawa Ogrodowa, połączona z tańcami, na cele budowy parku sportowego Ż. T. S. „Jutrzenka".

Osoby, które przez przeoczenie lub z winy poczty nie otrzymały dotąd zaproszeń, zechcą się zgłaszać po takowe do p. Fryderyka Syropa, plac WW. Świętych 10. II., codziennie między godz. 2-ą a 4-ą popołudniu. W razie niepogody dzień zabawy będzie ogłoszony później w dziennikach.

---

## NA MARGINESIE.

### Informacye „Głosu Narodu".

W najbliższych tygodniach zjeżdża do Krakowa żydowski teatr (w „Gł. Nar.": syonistyczny) z Warszawy (w „Gł. Nar." z Berlina) pod dyrekcyą Żyda z Wilna (w „Gł. Nar." z Petersburga), aby dać w teatrze „Nowości" szereg przedstawień w języku żydowskim (w „Gł. Nar.": niemieckim).

Po co te szczucia rozdrażniającemi kłamstwami i „szlagwortami" Berlin, Petersburg, niemiecki.

Chodzi o gościnne występy znanej, stale w Warszawie grającej „Trupy wileńskiej", której wysoka gra artystyczna, w szczególności „Dybuka" zaskarbiła sobie uznanie nawet sfer inteligencyi polskiej i obcych gości, którzy licznie zwiedzają przedstawienia tej „Trupy".

Poziom artystyczny tego zespołu zyskał nawet uznanie odnośnych, centralnych czynników rządowych.

Po co zawsze judzić i drażnić?

Cui bono?

Znakomity jest dodatek „syonistyczny" — teatr!

Polskie teatry dzielą się zapewne na chadeckie, pepesowskie, endeckie, ludowcowe itd.?

Czy tak?

Przekonani, że województwo, oprze się na zaświadczeniach naszych władz centralnych, a nie „informacyach" „Głosu Narodu".

## Okradzanie magazynów wojsk.

### Wyrok na trzech szeregowców.

W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Adamowi Karalusowi, Stefanowi Pietruszce i Wiktorowi Nargangowi, szeregowcom z plutonu sztabowego dowództwa dywizyi górskiej w Białej.

Według aktu oskarżenia wszyscy obwinieni skradli w nocy z 6 na 7 kwietnia 1921 r. z wojskowego magazynu prowiantowego w Białej 173 kg. cukru i 13 pudełek konserw mięsnych, wyrządzając teim skarbowi pastwa szkodę ponad 40.000 mp. Podobnej kradzieży dopuścili się Karalus i Pietraszek w nocy z 9 na 10-go kwietnia 1921. Zabrali wówczas z tegoż magazynu 50 kg. cukru. Ponadto Karalus i Nargang niezależnie od siebie skradli ze wspomnianego magazynu znaczną ilość garderoby i bielizny.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Karalusa na 2 lata, Pietraszka na 1 i pół roku, a Narganga na 1 rok ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył ppułk. k. s. dr Bartik, oskarżał ppułk. Jakubowski, bronili adwokaci dr Woźniakowski, dr Tokarzewski i dr Bader.

## Z kraju.

### O mało nie mord.

Nowy Wiśnicz, 5 lipca.

Do tutejszego rabina przybył w dniu dzisiejszym jakiś gospodarz wiejski i krzycząc, że zostawił na wozie 7-letniego chłopca, któremu z pewnością żydzi „wysączyli krew", zagroził, że rabina zabije, a całe miasteczko spali.

Na wszczęty alarm zgłosił się okoliczny rolnik Tidor i oświadczył, że wspomnianego chłopca przed chwilą odprowadził do miasta.

To zapobiegło smutniejszym następstwom zwierzęcego szczucia jednej części ludności na drugą. P. Kl-er.

## Dział gospodarczy.

### Handel i przemysł.

**Z przemysłu hutniczego.** W roku bieżącym stan naszego hutnictwa przedstawiał się w ogólnych zarysach, jak następuje: kryzys, który rozpoczął się w październiku roku ubiegłego, trwał w dalszym ciągu przez styczeń i luty. Dopiero wkończu lutego konjunktury zaczęły wyraźnie się poprawiać na rynku żelaznym dały się odczuć oznaki ożywienia. Jedna z głównych przyczyn stagnacyi w naszym hutnictwie — obawa konkurencyi Górnego Śląska — została usunięta, dzięki podniesieniu się cen na żelazo na Górnym Śląsku.

W marcu rynek ożywił się jeszcze więcej. Do dnia 10 lutego pracował tylko jeden wielki piec w hucie „Katarzyna". Na 1 kwietnia mieliśmy w ruchu 5 wielkich pieców, na 1 maja — 6 wszystkie na koksie.

**Tranzyt przez Polskę.** Ministeryum Przemysłu i Handlu zawiadomiło Główny urząd przywozu i wywozu o swem postanowieniu, podlegającem natychmiastowemu zastosowaniu, że przewóz tranzytowy towarów zagranicznych przez wspólny obszar celny Rzpltej i w. m. Gdańska z Łotwy we wszystkich kierunkach, gdzie istnieją połączenia kolejowe, i do Łotwy ze wszystkich krajów, oprócz Niemiec, jest dozwolony bez specyalnych pozwoleń Głównego urzędu przywozu i wywozu.

**Handel zagraniczny Rosyi.** Według statystyki sowieckiej w styczniu przywieziono do Rosyi 5464000 pudów różnych towarów, w lutym 8360000 pudów, w marcu br. 15,664.000 pudów. Przeważna część tego importu dokonuje się przez porty Morza Czarnego. Wywóz zaś z Rosyi wynosił w styczniu 1036000 pudów, w lutym spadł do 205000, a zaś w marcu podniósł się do 453,000 pudów. A więc widać, że ożywienie się stosunków handlowych z Rosyą zasadza się przedewszystkiem na wzmożeniu się importu.

**MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA**

Sobota: „Szkoła miłości".

**TEATR „BAGATELA"**

Sobota pop.: „Kobieta, która zabiła"; wiecz.: „Dama z pod nr. 23".

**OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"**

Sobota: „Trzej kawalerowie".

**TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ:**

Sobota: „Dwa światy".

Niedziela pop.: „Bóg zemsty"; wiecz.: „Dwa światy".

# Nacz. Państwa przyjął dymisyę gabinetu.

Warszawa. PAT. Prezydent ministrów Śliwiński przesłał Naczelnikowi Państwa pismo następujące:

„Do Pana Naczelnika Państwa.

Wobec uchwalenia przez Sejm ustawodawczy w dniu dzisiejszym votum nieufności, proszę Pana Naczelnika Państwa o udzielenie dymisyi całemu gabinetowi.

(—) Prez. min. Śliwiński".

W odpowiedzi na powyższe pismo Naczelnik Państwa wystosował następujące pismo:

„Do Pana Artura Śliwińskiego, prezydenta ministrów.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby, zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów z całym gabinetem. Równocześnie poruczam panu oraz wszystkim ustępującym ministrom dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu".

## Przed nowemi niespodziankami

Warszawa. (M.) Godzina 1 w nocy. Wieczorem zaczęły się w Sejmie narady poszczególnych klubów nad wytworzoną sytuacyą. Uchwał żadnych nie powzięto. Równocześnie odbyła się narada pomiędzy pos. Rossetem, Skulskim i Federowiczem w sprawie ustalenia kandydata, na którego mogłaby się zgodzić większość Sejmu. Postanowiono ostatecznie, że p. Rosset uda się do p. Kucharzewskiego i zaproponuje mu objęcie prezydentury z tem jednak, że skład dotychczasowego gabinetu zostanie nadal zatrzymany.

Z polecenia Naczelnika Państwa przybył do p. marszałka p. Car, i zawiadomił marszałka o przyjęciu przez Nacz. Państwa dymisyi rządu.

O 11 w nocy zjawił się p. Car powtórnie u marszałka i doręczył mu list Nacz. Państwa, w którym Naczelnik Państwa zapytuje, czy Sejm życzy sobie podjąć inicyatywę w utworzeniu nowego rządu. Wobec tego listu sytuacya znowu się zmienia i zajdzie prawdopodobnie potrzeba zwołania plenum Sejmu celem dania odpowiedzi Naczelnikowi Państwa. Na jutro zwołanie zostało posiedzenie komisyi głównej, które rozstrzygnie, czy odpowiedź dla Naczelnika Państwa ma dać komisya główna, czy też plenum Sejmu.

### Giełda krakowska z dnia 7 lipca 1922 r.

| Waluty i dewizy. | Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno | Sprzedaż | Czeki, przekazy i wpłaty: Kupno | Sprzedaż | Transakcye |
|---|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 5100·— | 5250·— | 5100·— | 5250·— | — |
| Dol. kanadyjskie | 4900·— | 5000·— | 4900·— | 5000·— | — |
| Franki franc. | 400·— | 420·— | 405·— | 452·— | — |
| Franki belgijskie | 390·— | 400·— | 395·— | 405·— | — |
| Franki szwajc. | 950·— | 1000·— | 950·— | 1000·— | — |
| Funty szterlingi | 22.000 | 23.000 | 22.000 | 23.000 | — |
| Marki niemieck. | 10·50 | 11·— | 10·25 | 10·75 | 10·90 |
| Korony austr. | —·24 | —·26 | 22·50 | —·24 | 23·1/4 |
| Kor. czesko.-sł. | 100·— | 108·— | 105·— | 110·— | 110·— |
| Kor. węgierskie | 4·50 | 4·90 | 4·50 | 4·90 | — |
| Kor. szwedzkie | —·— | —·— | —·— | —·— | — |
| Kor. duńskie | 1000·— | 1050·— | 1000·— | 1050·— | — |
| Lei rumuńskie | —·— | —·— | —·— | —·— | — |
| Liry włoskie | 230·— | 240·— | 230·— | 240·— | — |
| Floreny holend. | —·— | —·— | —·— | —·— | — |

| Akcye bankowe. | Waluta markowa: ofiar. | żądano | Transakcye |
|---|---|---|---|
| Polski Bank Przem. I-V em. | 600·— | 700·— | |
| Bank Hipoteczny | 750·— | 850·— | |
| Bank Małopolski | 650·— | 725·— | |
| Ziemski Bank Kredyt. | 600·— | 650·— | |
| Powszechny Bank Kred. | 350·— | 400·— | |
| Bank Z. dla Kresów, Łańcut | 600·— | 700·— | |
| **Akcye Tow. handl. i przem.** | | | |
| Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e. | 600·— | 650·— | 625— |
| Handl. Sp. akc. „Impex" | 250·— | 300·— | 250—270 |
| „Polski Glob" I-III em. | 700·— | 800·— | |
| C. Hartwig, Poznań | —·— | —·— | |
| Żegluga Polska | 275·— | 325·— | |
| Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi | —·— | —·— | |
| Zieleniewski I-IV em. | 4800·— | 000·— | |
| H. Cegielski, Poznań „ex" | 1950·— | 2050·— | 2000— |
| Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e | 1200·— | 1300·— | |
| „Lemiesz" fabr. masz. roln. | —·— | —·— | |
| „Trzebinia" I-IV em. | 1750·— | 1850·— | 1800— |
| Zakłady amunic. „Pocisk" | 725·— | 825·— | |
| Huta żelazna, Kraków | —·— | —·— | |
| „Automotor" fabr. samoch. | 1000·— | 1200·— | |
| Fab. Portl.-Cem. Szczakowa | 17.000· | 18.000· | |
| „Górka" fabryka cementu | 5700·— | 5900·— | |
| Sierszańskie Zak. Gór. S. A. | 5750·— | 5900·— | |
| „Tepege" Tow. dla prz. gór. | 4900·— | 5100·— | |
| Ska akc. przem. naft. i g. z. | —·— | —·— | |
| Karpackie Tow. naftowe | —·— | —·— | |
| Akc. Tow. naft. „Galicya" | —·— | —·— | |
| A. T. dla przem. oleju skal. | —·— | —·— | |
| Polska Nafta | 1800·— | 1900·— | 1850— |
| Elektr. w Sierszy I-III em. | —·— | —·— | |
| „Olkos" T. A. | 7500·— | 8000·— | |
| „Pezet" Powsz. zakł. bud. | 1000·— | 1100·— | |
| Fabr. przet. tł. w Trzebini | 2900·— | 3100·— | 30.0— |
| „Krakus" Zj. fab. prz. wysk | 2000·— | 2200·— | |
| Fabr. porcel. w Ćmielowie | —·— | —·— | |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 3500·— | 3700·— | |
| W. Kucharski fabr. metal. | —·— | —·— | |
| Herzfeld-Victorius, odl. żel. | —·— | —·— | |
| „Pharma" Mag. Jawornicki | 4000·— | 4200·— | |

**Giełda warszawska z 7 bm.** Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 5250—5460, sprzedaż 5270, kupno 5230. Franki francuskie tranz. 418½. Funty szterlingi tranz. 23200. Marki niemieckie tranz. 10·95—10·90. Czeki: Gdańsk tranz. 10·60—10·35, sprzedaż 10·55, kupno 10·15. Belgia tranz. 396—40½—405, sprzedaż 407, kupno 403. Berlin tranz. 10·... 10·55, sprzedaż 10·55, kupno 10·15. Londyn tranz. 2... 23200,—23100 sprzedaż 23200, kupno 23000. Nowy York tranz. 5225—5375, sprzedaż 5290, kupno 5250. Paryż tranz. 420—425—422, sprzedaż 424, kupno 420. Praga tranz. 107—108. Szwajcarya tranz. 980—1010—1000, sprzedaż 1094 kupno 996. Wiedeń tranz. 24—23½—23·60, sprzedaż 24, kupno 23. Włochy tranz. 246—247.

**Kursa dewiz w Zurychu z 7 bm. (PAT)** Berlin 1·11.— Holandya 203——. Nowy Jork 5·23½, Londyn 23·29—, Paryż 41·95—. Medyolan 23·10—. Praga 10·50—, Budapeszt 44·——. Zagrzeb 1·58¾ Bukareszt —·—. **Warszawa 0·10¾**, Wiedeń 0·02½ Austr. stempl. 0·02¼.

## Projekt traktatu polsko-austryackiego.

Wiedeń. PAT. Dnia 6-go czerwca br. odbyła delegacya austryacka i polska swoje ostatnie posiedzenie w sprawie traktatu handlowego. Rokowanta doprowadziły do sformułowania projektu traktatu. Traktat handlowy, oparty jest na zasadzie największego uprzywilejowania. Austrya będzie tedy miała prawo do wszystkich tych udogodnień celnych jakie przyznano Francyi. Co do kilku mniej ważnych artykułów zrzekła się Austrya prawa największego uprzywilejowania.

## Niewyjaśniona sytuacya w Niemczech.

Berlin. (AW) Narady w Wydziale o ustawie celem obrony Republiki, które do dziś rozpoczęły się, nie dały jeszcze dotychczas jasnego obrazu. Co do dalszego losu życia i śmierci dzisiejszego rządu i dzisiejszego Reichstagu to sprawa ta jest jeszcze odłożona. Jeszcze nie wiadomo czy do rządu wejdą niezawiśli socyaliści czy też nacyonaliści. których chce wciągnąć do rządu partya demokratyczna. Wczoraj doszło znów w Reichstagu do gwałtownych scen między socyalistami a nacyonalistami.

## Francya patrzy pessymistycznie na rokowania haskie.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Hagi: Kierownik delegacyi francuskiej Alphant oświadczył wobec współpracownika „Telegraaf", że zapatruje się pesymistycznie na rokowania w Hadze. Odbywają się one wprawdzie bez sporów, atoli należy się obawiać, że w obecnych warunkach będzie bardzo trudnem zawrzeć z sowietami umowę. Nawet gdyby umowa taka doszła do skutku, wówczas nie da się ona w obecnej chwili przeprowadzić.

## Nowe votum ufności dla polityki Poincare'go

Paryż. PAT. Izba deputowanych po wysłuchaniu deklaracyi prezydenta ministrów Poincarego w sprawie polityki francuskiej w Tyflisie, uchwaliła 507 głosami przeciwko 64 wniosek zaufania dla rządu.

## ZE SPORTU.

W sobotę i w niedzielę dnia 8-go i 9-go lipca br. odbędą się na boisku T. S. Wisła zawody w piłkę nożną pomiędzy mistrzowską drużyną Mor. Ostrawy „Slavią" a „Wisłą". Ze względu na dobre wyniki uzyskane przez gości czeskich w Warszawie budzą one zrozumiałe zainteresowanie. W niedzielę 9 bm. przed matchem „Slavia-Wisła" o godz. 4-tej popołudniu odbędą się zapasy amatorskie (mocowanie) urządzone staraniem Sekcyi Ciężkiej Atletyki T. S. Wisła. W zapasach wezmą udział najlepsi zapaśnicy Krakowa. Zwolennicy tego sportu będą mieli sposobność zobaczenia prawdziwych zapasów sportowych prowadzonych według prawdziwych zasad. Bilety na zawody w piłkę nożną uprawniają do wejścia na zapasy.

## Drobne ogłoszenia.

**Doktór** Praw obejmie administracyę domu lub też da Mkp. 750.000 odstępnego i odpowiedni wedle umowy czynsz wzamian za dwa pokoje, kuchnię z przynależnościami Zgłoszenia do Biura „Ruch", Szczepańska 9 pod „Doktór praw". 1308

**Zdolna** siła z kilkuletnią praktyką zmieni posadę jako manipulant, najchętniej w domu bankowym lub przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowem. Zgłoszenia pod „Manipulant" przyjmuje „Ruch" Szczepańska 9.

**Marki** pocztowe, używane, kupuje: Salomon Gross, Chrzanów. 1293

**Unieważniam** zgubioną kartę demobilizacyjną na nazwisko Szymon Rosenberg ur. w roku 1902 w Krośnie. 1294

**Unieważniam** dokumenty wojskowe na imię Uszer Hirsch Weisberg z Dębicy skradzione w dnia 25 czerwca na kolei pomiędzy Krakowem a Dębicą. 1294

**Samodzielnego** buchaltera(kę) poszukuje natychmiast. J. Wurm i Herzog, Kraków, Grodzka 42. 1300

**Budynek** fabryczny z halą długą i bocznemi wielkiemi salami, urządzenie elektryczne i parowe, osobno 4 pokojowe mieszkanie dla kierownika, mieszkanie dla maszynisty, stróża, skład i wielki podworzec tuż koło stacyi w Wielkim Krakowie do wynajęcia na fabrykę pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Dra J. Zimmermanna, Kraków, Grodzka L. 59. 1295

**Fachowca** z działu galanteryjno perfumeryjnego poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod „Fachowiec" do Adm. „N. Dziennika" 1190

**Pokój** frontowy w ruchliwem punkcie nadający się na kancelaryę zaraz do wynajęcia. Wiadomość z grzeczności Starowiślna 27 I. p. na prawo. 1282

**[illegible]** [illegible] z kapitałem z działu wszelkich [illegible] dla przemysłu poszukuje się jako wspólnika do zakładu interesu. Lokal do dyspozycyi. Zgłoszenia do Biura dzienników [illegible] Gertrudy 29. 1306

**[illegible]** udziela lekcyi i przygotowuje do egzaminów. Reflektujący na naukę w [illegible] wolnej zechcą podać zgłoszenia do 6 lipca pod „Na[illegible]" do Adm. „N. Dz." 1248

**Fortepian** do przegrywania. Wiadomość w Adm. Now. Dzien. 1223

## Sztywne płótna jutowe

poleca w wielkim wyborze hurtownie 1228

**P. Scherer**

Kraków, Krakowska 4-6.

**Okazya! Okazya!**

Do sprzedania

**Dwie kapy rypsowe na łóżka, kilim art. 2×2 m.**

Oglądać można z grzeczności w sklepie p. Krakauera, Karmelicka 20. 1309

**Pamiętajcie!** Zegary, zegarki oraz wyroby ze srebra i złota sprzedaje najtaniej Leon Brüll, Kraków, Starowiślna 29. Reparacye wykonuje sumiennie pod gwarancyą. 993

## KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
## H. BERNERA w JASLE, RYNEK

SKŁAD WSZELKICH KSIĄŻEK SZKOLNYCH I BELETRYSTYCZNYCH, PRZYBORÓW KANCELARYJNYCH, JAKOTEŻ ŻURNALI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

## Pięć zmysłów: 1301

| | |
|---|---|
| My słyszymy: | Każda doświadczona Gospodyni powiada: „WAWEL" proszek do pieczywa jest **najlepszy!** |
| My widzimy: | Pieczywo sporządzone na „WAWEL" proszku do pieczywa jest ładne i **apetyczne!** |
| My wąchamy: | że pieczywo sporządzone na „WAWEL" proszku do pieczywa pachnie **przyjemnie!** |
| My czujemy | że „WAWEL" proszek do pieczywa czyni je lekkiem i **pulchnem!** |
| My kosztujemy: | potrawy mączne sporządzone na „WAWEL" proszku do pieczywa mają **delikatny** smak! |

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

## DAMSKA SUKNIA letnia tylko Mp. 4200

1258

Wysyłamy wprost z naszej fabryki piękną **damską** letnią całą **suknię** trykot., nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w **kolorach:** biały, elektryk., bronzowy, szary, piaskowy, zielony, niebieski, różowy, lila, czerwony, fres, bordo itd. najmodniejszy fason, solidnie wykończoną **tylko za Mp. 4200.**

Przesyłka 300 Mp. — Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą za zaliczeniem. — Prosimy adresować:

**Warszawa, skrzynka pocztowa 20**

**A. Rotblat, Leszno 56.**

**Uwaga!** W razie niespodobania się zwracamy pieniądze w ciągu 8 dni.

**Manufakturę Tomaszowską** 1227

hurtownie i detalicznie poleca

SKŁAD KOMISOWY

**P. SCHERER**

**Kraków Krakowska 4-6.**

**Wózki dziecięce i gumy**

poleca najtaniej pracownia i skład wózków

**I. BOTWINA**

**Kraków, ulica Floryańska 38.**

Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i odnawianie wózków. 666

## KURSA ogólno-kształcące i fachowe „VERITAS"

**ulica Sebastyana L. 33, I. p.**

urządzają 1188

## KURS WAKACYJNY

z pełnym programem: dla uczniów szkół powszechnych oddzielne grupy. Nauka buchalteryi i korespondencyi polskiej i niemieckiej w **15 godzinach** z pełnym rezultatem. Zgłoszenia od 8—9 rano i od 2—3 popoł.

**NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA** SPÓŁKA Z OGR. POR.

KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7

TELEFON 279

**WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE**

**PŁACHTY** nieprzemakalne płótno impregnowane żaglowe, ceraty, chodniki, dywany i prześcieradła gumowe poleca hurtownie i częściowo:

**M. Reinhold, Bożego Ciała 20.** 1304

## Stenotypistkę

ze stenografią polsko-niemiecką, przyjmie zaraz na dobrych warunkach Biuro spedycyjno komisowe Goldstaub i Ska, Krakowska 5. — Reflektuje się tylko na siłę prawdziwie pierwszorzędną. Zgłoszenia osobiste. 1277

Gmina izraelicka w Zatorze pow. Oświęcim ogłasza

## KONKURS

na posadę rzezaka, który równocześnie ma pełnić funkcye kantora oraz Mohela (שו״ב מומחה בעל תפלה ומוהל). Egzystencya zapewniona. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść do podpisanego przełożonego prośbę najdalej do 1 sierpnia br. z dokładnem podaniem wieku, stanu familijnego przez jaki czas już wykonywał tą funkcyę i odpisy upoważnień (קבלות) ortodoksyjnych rabinów. Tylko zaproszeni będą do próby i egzaminu dopuszczeni i tylko akceptowanemu będą koszta podróży zwrócone

1372 Przełożony **Izak Majer.**

## Wille w Zakopanem i w Szczawnicy

z wolnemi mieszkaniami

**do sprzedania.** 1288

Bliższa wiadomość u adwok ta

**Dra Schenkla w Tarnowie.**

**FABRYKA KROCHMALU RYŻOWEGO**

## Braci Nielsen w Bremie

poleca pierwszorzędny krochmal ryżowy w paczkach i kartonach, puder ryżowy oraz błyszcz krochmalny.

Główne zastępstwo na Małopolskę: 1270

**Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7.**

## Lep na muchy „Mort"

1241 **arkusz 25 Mp.**

**Papier trutk. 5 arkuszy 56 Mp.**

L. Weindling, Kraków, Grodzka 26. Telefon 1596.

Poszukuje się kilkunastu energicznych

1191 **agentów**

do zakładu powiększeń fotograficznych na korzystnych warunkach

**Einhorn i Scharf**

**Biała, Komorowicka L. 44**

JEDNOROCZNE I DWULETNIE

## KURSA MATURYCZNE

1198 **Prof. CHOLEWY**

prosperujące od 6 lat, które już kilkuset ludziom obojga płci skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości, **przygotowują** do **matury** w gimnazyach i szkołach realnych, oraz do egz. z 6 kl. gimnazyalnych (realnych). Umieszczenie Kursów znajduje się w lokalu widnym, czystym, w zimie opalanym. Nauki udzielają regularnie w liczbie 5—6 godz. DZIENNIE doborowi Profesorowie. doświadczeni w stosowaniu skróconej metody. — WPISY przyjmuje i informacyi udziela kierownik w swej kancelaryi przy ulicy Loretańskiej 16, II. piętro Nr. 11 codziennie w godz. 4—6 popoł.

Dokumenta należy przynieść ze sobą.

Prospekty przesyła się pocztą bezpłatnie.

Nakładem Gal. Sp. Wydaw. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7